

# Czas hipokryzji

Strasznie teraz głośno w mediach o uwolnieniu Andrzej Poczobuta. Źle jest, gdy ludzi zamykają do więzienia za poglądy. Nie ostoi się tyrania oparta na gwałcie na sumieniu. Jednak zadajmy sobie pytanie, czy ktoś, kto wysługiwał się propagandzie Gazety Zaborczej, to taka świetlana postać? Jakiej wizji kraju pragnął dla Białorusi? Czy miał to być kraj, który uratuje gospodarkę i jej niezależność? Czy wpadnie pod dyktat obcego kapitału?

Wielu zaraz zacznie mi tu zarzucać, że jestem zwolennikiem zaceskowego dyktatora na Białorusi. Ostatnie miejsce, w jakim chciałbym się znaleźć, to dzisiejsza Białoruś. Nie obchodzą mnie ich kołchozy i fabryki, gdy są utrzymywane kosztem wolności ludzkiej. Jednak, gdy ta wolność to tożsamość ulegania presji obcych, by ci utargnęli, poniszczyli wszystko i umawiali ciemnemu ludowi, że jest mu lepiej i że żyje dostatniej, niż zanim się na ten dyktat zdecydował - to taka wolność nie jest żadną wolnością a zwykłym kłamstwem.

Dla Amerykanów nazwać firmę Narodowa, to nic dziwnego. Nie widzą w tym żadnego nieakceptowalnego pierwiastka. Jest mnóstwo przykładów takich firm. Są chlubą dla każdego Amerykanina. Dla nich pobłogosławić Naród, to nic niezwykłego. U nas firma o nazwie Narodowa byłaby od razu napiętnowana i oskarżona o nacjonalizm. A czym jest takie nazewnictwo w Ameryce? Też nacjonalizmem? Otóż nie, tam jest to, jak mówiłem, zwykła sprawa. Skoro teraz jakiś dyktator broni pierwiastka narodowego we własności zakładów produkcyjnych w swoim kraju a tak zwani liberałowie chcą wpakować kraj jedynie w łapy obcych, to stoimy między wyborem dżumy i cholery. A gdzie zwolennicy wolności, którzy chcą obronić swoje zakłady przed zakusami cudzoziemców? Czy, jak ktoś jest przedstawicielem wolności, musi być od razu pismakiem Gazety Zaborczej?

Oślawiona rola żydostwa w historii Polski, tego bezkształtnego tworu, który ciążył na Polsce przez wieki, trwa nadal. Zmarginalizowana do takich gazet służących zaborcom polskiego mienia. Ktoś, kto tego nie rozumie, niech sobie przeczyta „Księdza Marka” Juliusza Słowackiego. To utwór zanim zdeprawowany kłamca wymyślił określenie antysemityzm, które nie odnosi się do Semitów a do żydów. Dziś żydostwo pokazuje swój pazur masowego mordercy w Strefie Gazy. Tam widać żydowski antysemityzm w całej rozciągłości. Przywiezienie takiego Poczobuta do Polski to kolejny krok w tym samym systemie.

Dziś tu w Polsce trzeba uważać na każde słowo, bo może zostać wypaczone, wykręcone przez jakiś twór polujący na czarownicę i czarowników. Żyjemy w czasie hipokryzji totalnej. Ci, którzy przesładują, gnębią, kradną, kłamią i oszukują - mówią o sobie, że są miłośnikami wolności a człowiek wolny skazywany jest na kary tutaj, w tej krynicy wolności. Dla tej wolności - wolność to wszystko oddać za psie pieniądze obcym, byle tylko tytuły w Gazecie Zaborczej brzęczały szczerą monetą.

I tak jest od 1989 roku. Nie widać zmiany. Nie widać nadziei, że ktoś powie: „To nasza narodowa firma.” - i nie będzie nikt lał łez nad jego nacjonalizmem. Wepchano nacjonalizm do roli zła absolutnego. Okleili go wszelkiej maści słoniną wygody autorów tego wrzasku. I teraz oczyścić to pojęcie z tego tłuszczu będzie bardzo trudno. Uleganie jednak naciskom sprzedajnych manipulatorów, sprytnych sprzedawców frazesów o wolności, gdy wolność ginie na każdym rogu ulicy, to dopiero demagogia. Pokazywanie zdrajców jako bohaterów, kłamców jako proroków a oszustów jako uczciwych obywateli, to zawłaszczanie prawdy przez marketing.

Mamy małe poletko. Musimy się tu pomieścić w kilkadziesiąt milionów ludzkich istnień. Za-przepaściliśmy swoją szansę na uratowanie przemysłu narodowego. Mamy obecnie na terenie Polski mnóstwo zakładów przeróżnych obcych, którzy są tu jako koloniści. Nie liczą się wcale z naszymi potrzebami ani aspiracjami. Ich domeną jest zysk. Polak potrzebny jest jako w miarę tania siła robocza i, żeby nie pyskował, daje mu się nieco lepiej zarobić. Czy jednak tego życzyłbym Białorusi? Wolalbym zobaczyć ureszcie kogoś, kto kocha wolność i nie wstydzi się nazywać swoich narodowych przedsiębiorstw słowem Narodowe a firm Narodowa. Nie ma w tym sprzeczności.

Z Bogiem.

*Andrzej Marek Hendzel*